

Sygn. akt VI Ka 76/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszków

Sędziowie: SO Michał Chojnowski (spr.)

SO Włodzimierz Suwała

protokolant: p.o. protokolant sądowy Marta Piotrowska

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera oraz inspektora kontroli skarbowej J. G.

po rozpoznaniu dnia 15 kwietnia 2016 roku

sprawy K. B., syna T. i S., ur. (...) W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 56 § 2 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 12 października 2015 roku sygn. akt II K 174/12

wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 złotych tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

SSO Michał Chojnowski SSO Beata Tymoszków SSO Włodzimierz Suwała

Sygn. akt VI Ka 76/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie w zakresie zarzutów postawionych zaskarżonemu wyrokowi w treści tej apelacji. Na wstępie zaznaczyć jednak trzeba, że rozpoznawany środek zaskarżenia dotyczy tylko punktu II i III zaskarżonego wyroku, w związku z tym Sąd Odwoławczy ograniczył sporządzenie uzasadnienia tylko co do wskazanej w apelacji zaskarżonej części.

Przechodząc do sedna sprawy, Sąd Okręgowy dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku stwierdził, że Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie niniejszej, należycie zbadał okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie i ujawnionego na rozprawie głównej. Następnie właściwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zgodnie z dyrektywami z art. 7 k.p.k. tj. swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Pozwoliło to na prawidłowe odtworzenie przebiegu zdarzenia stanowiącego przedmiot rozpoznania niniejszej sprawy, a w konsekwencji powzięcie słusznego wniosku, że oskarżony K. B. dopuścił się przypisanego mu czynu.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można bowiem zapominać, że czyn z punktu II zarzucony i przypisany oskarżonemu dotyczy przede wszystkim wystawienia faktur nierzetelnych, które zostały zaaprobowane przez oskarżonego mimo ich nierzetelności, a następnie uwzględnione w zeznaniach i deklaracjach złożonych Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w W.. Nierzetelność faktury jest bowiem związana z tym, że dana faktura jest niezgodna z rzeczywistością, a więc nie odzwierciedla prawdziwego stanu rzeczy odnośnie istotnych elementów tego dokumentu, tak więc między innymi tego czy czynność i usługa w niej wskazana faktycznie została wykonana.

Niewątpliwie materiał dowodowy był wystarczający do przyjęcia, że oskarżony wiedział o tym, że faktury te są nierzetelne i mimo tego świadomie dopuścił do uwzględnienia treści tych faktur w deklaracjach i zeznaniach podatkowych. Mimo bowiem, że oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, to protokół z kontroli podatkowej przeprowadzonej w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowo-Usługowym (...), w sposób dobitny wskazuje na jego sprawstwo. Na potrzeby tej kontroli przeprowadzono bowiem czynności wyjaśniające, które doprowadziły m.in. do ustalenia, że A. P. w latach 2002-2003 prowadził faktyczną działalność gospodarczą pod firmą (...). Oprócz legalnej działalności A. P. wystawiał faktury poza ewidencją firmy. Pośredniczył w sprzedaży fikcyjnych faktur VAT dotyczących usług poligraficznych, które wystawiał między innymi dla firmy oskarżonego. Usługi i czynności wskazane na tych fakturach nie mogły być też wykonane przez podmiot gospodarczy figurujący jako wystawca faktur. Wynika to wprost z relacji A. P., który wskazał, że w budynku przy ul. (...) w W. nie wykonywał żadnych usług, brak było jakiegokolwiek zaplecza technicznego. Jedyną rzeczą łączącą oskarżonego z powyższym adresem było to, że budynek ten był zamieszkiwany od 2006r. przez jego teściową. Nie mniej jednak na ogrodzeniu wspomnianej posesji nigdy nie widniał szyld firmy (...). (k. 213). Kontrolujący ustalili też, że z analizy danych bazy R. (...) wynika, że A. P. nie zgłosił adresu prowadzenia działalności gospodarczej przy ul. (...) w W.. Wszystkie ustalenia dokonane przez kontrolujących jednoznacznie wykazują, że na terenie posesji przy ul. (...) w W. w kontrolowanym okresie nie była prowadzona działalność gospodarcza (...). Powyższe potwierdzają także zeznania świadków: M. J., E. J., R. U., którzy zeznali, że pod tym adresem nie była prowadzona działalność gospodarcza pod nazwą (...) Istotnym jest również, że żadna ze stron nie kwestionowała dokumentów zgromadzonych w niniejszej sprawie, w tym tych dotyczących przeprowadzonej kontroli skarbowej w firmie prowadzonej przez oskarżonego.

Należy w tym miejscu podkreślić, że Sąd Okręgowy uważa za niezasadną postawioną przez obrońcę oskarżonego tezę jakoby zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na jednoznaczne ustalenie, że kwoty, na które opiewały nierzetelne faktury zostały uwzględnione przez oskarżonego w deklaracji PIT-36 jako koszty uzyskania przychodów. W ocenie Sądu Okręgowego taki mechanizm działania oskarżonego jest oczywisty i wynika z jedyne dającego się logicznie uzasadnić celu wykazywania za pomocą nierzetelnych faktur fikcyjnie poniesionych wydatków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Firma (...) funkcjonowała na potrzeby fikcyjnego obrotu fakturami i nie posiadała odpowiednich urządzeń (maszyn poligraficznych), ani możliwości technicznych do prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług poligraficznych. Faktury wystawione przez firmę (...) za okres 2005 roku dla firmy (...) P.H.U. (...), nie dokumentują rzeczywistego przebiegu zdarzeń gospodarczych i nie odzwierciedlają faktycznego dokonania transakcji między tymi podmiotami gospodarczymi. Oskarżony wiedział o tym, że faktury te są nierzetelne i świadomie dopuścił do uwzględnienia treści tych faktur w deklaracjach i zeznaniach podatkowych.

Odnosząc się do zarzutu z punktu II apelacji (podpunkt pierwszy), w którym obrońca odwołuje się do zeznań złożonych przez J. K., G. P. oraz M. M., należało go uznać za nietrafiony. Obrońca w apelacji skupia się na tej części zeznań wymienionych świadków, które w jego ocenie mają podważać dokonaną przez Sąd meriti ocenę tych zeznań oraz podważyć poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne. Jednocześnie obrońca pomija przy tym inne istotne relacje tych świadków. Tym samym wskazać więc wypada, że świadek M. M. zeznał, że wiedział, iż A. P. wystawiał nielegalne faktury VAT albowiem w firmie jego żony w 2009 roku była kontrola (...), która zakwestionowała wszystkie faktury wystawione przez A. P. pod firmą (...) (k. 788). Podobnie zeznał świadek

J. K. który wskazał, że firmie jego żony także była kontrola (...), która również zakwestionowała faktury wystawione przez firmę (...) (k. 758).

Wszystkie te dowody i ustalenia stanowią jedną, nawzajem uzupełniającą się logiczną całość pozwalającą na stwierdzenie, że doszło do posłużenia się nierzetelnymi fakturami.

Mając więc na względzie przytoczone wyżej argumenty i rozważania, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego i uznał, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu.

Reasumując zatem, wywieziony środek odwoławczy nie mógł spowodować zmiany bądź uchylecia zaskarżonego we wskazanej części wyroku. Mimo jednak tego, iż apelacja obrońcy dążyła do podważenia stanowiska sądu I instancji w zakresie przypisania oskarżonemu winy w popełnieniu zarzucanego mu czynu z punktu II wyroku to lektura apelacji wskazuje, że de facto sprowadza się ona do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego i forsowaniu własnego poglądu, nie wykazując w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, których dopuścić miał się sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się do kary wymierzonej oskarżonemu, stwierdzić należy że w okolicznościach sprawy nie nosi ona cech rażącej niewspółmierności. Przypisany oskarżonemu czyn był zagrożony sankcją do 720 stawek dziennych a orzeczona wobec K. B. kara grzywny 50 stawek dziennych po 50 złotych oscyluje w dolnej granicy ustawowego zagrożenia i jest adekwatna do popełnionego przestępstwa.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku, zasadzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 250 zł opłaty za drugą instancję oraz obciążając go pozostałymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.